

Były dyrektor sportowy Romy, Walter Sabatini, aktualnie nadzorujący Bolognę i Montreal Impact, udzielił wywiadu dla *Sportitalia*, w którym był pytany o kwestie związane z zespołem Giallorossich.

Jak silna jest pokusa powrotu do Romy?

- Nie, mam zobowiązania z Bologną i Saputo, jestem słownym człowiekiem i dotrzymuję zobowiązań.

Dzeko jest obiektem pożądań wielkich: opuści Romę?

- Mam nadzieję, że nie opuści Romy. Mam nadzieję ze względu na uczucia rodzinne. Mój syn go uwielbia, to byłoby dla niego rozczarowanie nie do zniesienia, po części również dla mnie. Jednak w jego wieku słusznym jest dokonywanie rozsądnych wyborów, ale lepiej nie opuszczać Romy gdy jest kapitanem.

Spodziewałeś się Pirlo w Juventusie?

- Wziąłem Rudiego Garcję i mówili, że pozyskałem sierżanta Garcję z Zorro. Przyszedł z Lille, nikt go nie znał. W piłce musimy podejmować ryzyko. Pirlo to rozsądny wybór, znając walory techniczne i ludzkie chłopaka. Spisze się bardzo dobrze.

Ja długo Spalletti będzie bez pracy?

- Gdybym mu dziś dał ławkę, przybiegłby i na niej usiadł. Mówimy tu o niesamowitym trenerze. Gdzie jest Allegri? Powiedz mi... Pracuję w Bologni, która jest dla mnie mekką futbolu, ale jestem też realistą. Co mam wspólnego z Conte, Tonalim czy Messim?

W Romie zakończyła się era Pallotty. Co nie zagrało?

- Pallotta nigdy nie zakochał się w Romie i w Rzymie. Nie robi się piłki bez miłości i pasji. Piłka bez prawdziwej pasji jest niewykonalna, największym cierpieniem futbolu ostatnich miesięcy są puste stadiony.

Wziąłbyś kiedykolwiek na ławkę Pirlo?

- Tak, gdyż lubię ryzyko, pomysły. Garcia był z Lille, przebywał na wakacjach w Maroku, następnego ranka był w hotelu w Mediolanie i zamknęliśmy angaż w godzinę. Zaliczył świetny pierwszy sezon, z dziesięcioma kolejnymi wygranymi, był neofitą włoskiej piłki, całkowicie pozbawiony wiedzy o niej, ale radził sobie świetnie. Pirlo ma jeszcze większe prerogatywy, był trenerem na boisku, spisze się świetnie.

Autor: abruzzo